



Trzecim sportem, który możnaby bez żadnych kosztów wprowadzić, to łucznictwo. Strzelanie z łuku jest sportem bardzo lubianym i passionującym. Wobec tego, że posiadamy już strzelnicę, zainstalowanie tarcz dla łuków kosztowałoby nie dużo.

Proponowane tu gałęzie sportów mają tę zaletę, że mogą być praktykowane w lecie. Otóż jeżeli zimowe sporty stoją u nas już na pewnej wysokości, to sporty wiosenne, letnie i jesienne są zupełnie zaniedbane.

Rozbudowa sportów w tym kierunku byłaby małym krokiem naprzód na drodze ściągnięcia i dogodzenia gościom.

Inż. M. A. LIBERAK.

## Leśnictwo a pasterstwo w Tatrach.

Opracowanie na konferencję Prezydjalną w biurze Województwa w dniu 25 października 1930 r. (Zaproszenie Wojewody Krakowskiego L. Rol.: L/322 1/13 or. z d. 4. X. 1930 r.).

Na zboczach naszych Tatr, posuwając się w kierunku z północy na południe, przechodzimy, najpierw zaludnione osiedla, zwane Podtatrzem, które dzieli się na Podtatrze Dolne i Górne, następnie mijamy pola, łąki, mniejsze i większe zespoły leśne, wkraczamy w zwarty drzewostan, który w miarę wznoszenia się w górę rzednie, karłowacieje, maleje, tworząc przy ostatnich zasięgach świerka smugi, kepki, pojedyncze osobniki wdzierające się między drzewostan pół kosodrzewinowych. Zwolna, spędzany kosodrzew rozluźnia się, zaczyna tworzyć już tylko pojedyncze grupy, pomiędzy którymi spotykamy skrawki bujnych trawników.

Postępujemy dalej. Kosodrzewina coraz drobniejsza, coraz bliższa płytkiej warstwy gleby, na której wolno wzrasta. Spotykamy pojedyncze osobniki różnych gatunków wierzb, już w zespole traw rosnące, coraz uboższe trawniki, mchy, porosty, skały.

W sferze rzedniejącego świerka, aż do pół kosodrzewia, w krainie kępiastej kosodrzewiny aż po ostatnie zasięgi skrawków trawników, spotykamy, z drobnymi tylko wyjątkami strefę, w której położone są hale, t. j. pastwiska wysokogórskie w Tatrach.

Przypatrzymy się bliżej cyfrom wzniesień tych pastwisk, biorąc pod uwagę zasięg lasów wysokogórskich w Tatrach, według moich publikacji od 1000 do 2000 m n. p. m., z czego na krainę świerków przypadają cyfry od 1.000 do 1.500 m, na krainę kosodrzewiny od 1.500 do 2.000 m, biorąc pod uwagę, że Zakopane leży na poziomie przeciętnym 837 m, że najwyższy szczyt Tatr po stronie polskiej, Rysy, ma 2.503 m n. p. m., dostaniemy następujące przeciętne dla hal i pastwisk w naszych Tatrach w m n. p. m.:

Hala za Mnichem 1636, Hala Morskie Oko 1400, Polana Roztoka 1289, Hala Pięciu Stawów 1711, Hala pod Wołoszynem 1200, Hala Waksmundzka 1332, Rusinowa Polana 1253, Łysa Polana 1040, Polana Poroniec 1065, Polana Kiczora Dolna 900, Polana Kiczora Górna 921, Głodówka 1148, Rynias 870, Zgorzelisko 1105, Kopy Sołtysie Wyżnia 1245, Kopy Sołtysie Niżne 1135, Filipka 1144, Wawrzeczkowa Cyra 929, Capówka 930, Hala Gaśnicowa 1520, Kopieniec 1330, Skupniowa 1240, Kasprowa 1207, Goryczkowa 1412, Kondratowa 1343, Kalatówki 1150, Kalatówki Przełęcz 1210, Hala Białe 1200, Strażyska 1040, Toporowa Cyra 1007, Królowa Wyżnia 1540, Królowa Niżnia 1230, Olczyńska 1100, Jaworzynka 1130, Mała Łąka 1210, Pańszczyca 1360, Mietusia 1150, Mietusia pod Przysłop 1177, Uplaz 1250, Jaworzynka koło Mietusiej 1295, Uplaz Mietusi 1454, Pod Uplazem

Mietusim 1250, Kiry 945, Zachadziska 960, Pisana Dolna 1040, Pisana Górna 1100, Smytnia 1081, Tomaszowa 1384, Ornak 1129, Smreczyni 1230, Pyszna Mała Rówień 1330, Pyszna hala 1250, Stara Robota 1340, Lejowiec 1100, Na Kopakach 1097, Stoły Kościeliskie 1400, Siwiańska Białe Potok 900, Molkówka 980, Huciańska 985, Komy Duda 1150, Iwanówka 1122, Stara Robota Górna 1300, Trzydnińska 1110, Chochołowska 1140, Jarzabcza 1350, Wyżnia Chochołowska 1280, Pod Przyslopem 1200, Jaworzyna 1310, Bobrowiecka 1355.

Przejdźmy teraz górne zasięgi paszy, tam, gdzie corocznie przepasają owce, tj. gdzie odbywa się rzeczywiste wyczerpujące użytkowanie paszy:

Czerwony Wierch 2188, Pyszniańska Przełęcz 1789, Ornak Góra 1851, Trzydniwiański Wierch 1760, Rakoń 1879, Przełęcz Tomanowa 1689, Goryczkowa Pośredni 1874, Kopa Magóry 1704, Liljowe 1954, Szczoty 2000, Opalone 1683.

Tak wyglądają cyfry, które same za siebie mówią. Dla upewnienia, uzgodniłem cyfry powyższe ze znanym kartografem tatrzańskim p. Tadeuszem Zwolińskim.

Wyobraźmy sobie wśród tych wzniesień występujące skalne tereny, skałki, piargi, wanty, uwoziska, usypiska, szutrowiska, wyobraźmy sobie w górnych zasięgach cienką warstwę gleby, krótki okres wegetacji, silne wahania temperatury dziennej i rocznej, intensywne insolacje, ostre mrozy, duże opady atmosferyczne, zadymki śnieżne, nieraz i w lecie zdarzające się, a będziemy mieli obraz stanu wegetacji flory na tych terenach.

Jak wygląda przeciętna hala w Tatrach?

Na skraju kończącej się zwartej strefy świerka, zaczyna się przestrzeń porośla trawą, która kończy się, przebiegając pola kosówki trawnikami w ostatnich zasięgach traw na występujących mchach i porostach, lub też zaczyna się nieco wyżej, tj. przy ostatnich zasięgach świerków albo w polu kosodrzewiny, kończy zaś, jak poprzednio opisana z tem, że dolny teren paszy sięga głęboko w rozrzedzony drzewostan, jako tak zwany cerkiel pastwiskowy.

Co do rozmiarów hal, tj. powierzchni, ze względu na ponowne wyliczenie szeregu cyfr, nie przytaczam ich, by nie znudzić, zwłaszcza że sprawę tę już poruszałem i publikowałem, natomiast przypomnę, że według mego obliczenia robionego w r. 1925, ilość sztuk wypasanych przemieniona w całości na owce wynosiła około 22.400 sztuk wypasanych owiec przez okres paszy, w całych Polskich Tatrach.

W latach następnych, aż po bieżący rok, cyfra ta zmniejszyła się nieco ze względu na pewne udogodnienia przy przepędzie owiec, względnie dawaniu na paszę na hale południowe Tatr.

Przypuszczam, że stan z roku bieżącego wyniesie mniej więcej około 20.000 sztuk owiec.

Wskutek krótkiego okresu wegetacji roślinności na halach i braku w Tatrach pieter halnych, owce zamiat na hale dolne, idą na tak zwane przepaski wiosenne i jesienne, czyli, że tereny paszy halnej rozszerzają się w pewnych okresach i w ogóle zmieniają się w czasie następującego rozwoju roślinności.

Kierdele owiec posuwają się przez cały czas paszy, przechodząc kolejno nieraz kilkakrotnie i więcej, wszystkie zbocza i dostępne tylko dla łowcy miejsca, na których się chociażja najdrobniejsza darń zieleni.

To wyszukiwanie paszy odbywa się nawet na stokach w ostatnich zasięgach wegetacji, na usypiskach, które cokolwiek zazieleniły się, na rozszerzających się, z roku na rok powstających, szutrowiskach. Znane są dobrze zwiedzającym góry tak zwane owcze percie, które pokrywają całe strome stoki, a za którymi w ślad zawsze idą rozszerzające się szutrowiska.

Sprawa wypasów w Tatrach pogarsza się z roku na rok i dobrze zna ją ludność. Już dziś od czasu przeprowadzenia w Tatrach regulacji służebności, które miały miejsce między rokiem 1860-tym a 1880-tym, mniej więcej połowa stanu zezwolonego wyrokami

może się wypaść, przy dobrych warunkach tak, by głodu na halach nie było. Pomimo tego, że niektóre hale zredukowały wypasy, pomimo że niektóre tereny zostały zamknięte dla wypasów, wypasa się nadmierną ilość, a dzieje się to z czyją szkodą? Przewidywaniem ze szkodą lasów sąsiednich i górnych zasięgów wegetacji. W warunkach tych ani naturalne, ani sztuczne odnowienie nie może doprowadzić do żadnych wyników, z wyjątkiem zaniku lasów w górnej strefie i przedwczesnego silnego obniżania się granicy wegetacyjnej, połączonego z zanikiem warstwy gleby, powstawaniem usypisk nowych i szutrowisk.

Co się prócz tego dzieje na halach, co przyspiesza zupełne wywołanie hal? Otóż z hal rok rocznie wywożą zimową porą całe masy nawozu wdół do wsi i tego żadna ustawa, żadne rozporządzenie nie broni.

Na halach, które są, prawie że wszystkie, spółkowe, brak podstawowego porządku.

Tak, jak brak nam ustawy o Spółkach leśnych, która jest konieczną, tak brak nam też ustawy o spółkach pastwiskowych czy pasterskich, względnie brak ustawy dla terenów górskich o spółkach halnych, w których się jednoczą pasza i las, inaczej mówiąc, pasterstwo i leśnictwo. Jest to sprawa piękna, sprawa pierwszej wagi, by tam porządek przymusowy zaprowadzić.

D. c. n.

Każda mądra głowa — pije

**Cognac Meukow'a**

Jan Hertzberg, Repr.

Foksal 17 — Warszawa.

## Folklor podhalański a moda.

Myliliby się ktoś, sądząc, że moda jest właściwością tylko miasta, życia miejskiego; że nie dotyka ona wsi, że wiejską ludność omija. Moda, będąca b. ciekawym zjawiskiem psycho-socjologicznym, istnieje też na wsi, niezależnie od zmian warunków, ale obserwowanie jej jest tu b. utrudnione; wymaga bacznej, starannej, skrzętej obserwacji i świetnej znajomości wieśniaczej psychiki.

W barwnym szkicu p. t. „Moda i wieś góralska“ (w „Ziemi“ z 15 paźd. r. b.) daje nam znakomity znawca góralszczyzny p. J. Zborowski sporą garść swych spostrzeżeń nad modą, na podhalańskiej wsi. Dowiadujemy się tu arcyciekawych rzeczy o przeobrażeniach w góralskim folklorze, które są wynikiem tylko mody. Oto n. p. wielkie parzenice na białych portkach góralskich, to tylko moda, idąca z Zakopanego; po dalszych wsiach widzimy tylko stare, węższe parzenice o skromniejszym wzorze. Również sporo melodj i pieśni, uważanych tak często za staroświeckie, są tylko wytworem ostatnich dziesiątek lat — rozeszły się dzięki modzie. Niestety i porzucanie góralskiego stroju, ubieranie się w miejskie czapki i marynarki staje się modą wśród młodego pokolenia górali. Nie podzielałmy jednak pesymizmu autora, który w góralskiej modzie widzi tylko albo silenie się na ozdobność „dla pokazania się“ albo zrzucanie góralskiego stroju dla upodobnienia się do ludzi z miasta.

Każda moda ma w sobie pierwiastek jakiegoś snobizmu czy poży. A właśnie prąd, który w ostatnich latach przyniósł szereg przeobrażeń w modzie góralskiej, ma w sobie pierwiastki dodatnie, zdrowe. Może wielkie, szerokie i ozdobne parzenice nie są ani staroświeckie, ani estetyczne; ale widzimy też (i to tak w „mieście“ Zakopanem,

## Po sezonie letnim w Tatrach.

Tatry „kończą się“, a jednak ruch taternicki wzmaga się z sezonu na sezon. Pisaliśmy już kiedyś na tem miejscu, że ilość problemów w Tatrach jest na wyczerpaniu. Ostatni sezon taternicki znów mniejszy ich i tak małą liczbę. Wielkie ściany można już na palcach policzyć: południowo-wschodnia Kołowego Szczytu i północna, wschodniego wierzchołka Jaworowego Szczytu; południowa środkowej Śnieżnej Turni — i jeszcze kilka, oto ostatnie już wielkie problemy dla ekspansji taternictwa polskiego (śmiało rzecz można tylko — polskiego — bowiem tak niegdyś żywotna działalność Węgrów i Niemców na terenie Tatr, jest w ostatnich latach niemal w zaniku). Optymiści — dla których problem jest Spiska Przełęczka Wyżnia lub zachodnia ściana Łomnickiej Kopy, mogą jeszcze obliczyć swą przyszłość na 1.000, a może nawet na więcej nowych wyjść i w ubiegłym sezonie nie brakło takich „wyczynów“, dokonywanych często po 4 a nawet po 7 jednego dnia. Rzecz prosta, że tego typu drogi nie mają nic wspólnego z wielkim taternictwem i jedynie tylko mogą zaspokoić akordowości dążenia słabszych jednostek taternickich. Stroną dodatnią tego wzmożonego ataku na „kwadransowe“ problemy, jest chyba tylko to, że absorbują one siły niezdołne do wielkich, samodzielnych czynów.

Ubiegły sezon letni pod względem pogody nie przedstawiał się zbyt pomyślnie. Jedynie tylko czerwiec obfitował w słoneczne dni; lipiec był deszczowy; w sierpniu spadły pierwsze śniegi. To też najintensywniejsza działalność taternicka przypada na pierwsze miesiące sezonu. Wyraziła się ona w pięknej liczbie 130 rozwiązanych problemów. Jak gwałtowny jest postęp ilościowy, w stosunku do lat poprzednich, mówią cyfry: rok 1925 — 24 rozwią-

zane problemy; 1926 — 30; 1927 — 33; 1928 — 22; 1929 — 60; 1930 — 130.

Nie mniejszy postęp można obserwować również w jakościowym rozwoju taternictwa. Nieważne są wyrazić cyfrowo, ale scharakteryzuję go to, że przeciętna, „codzienna“ droga taternika, poczyna stawać się drogą bardzo trudną.

Do najwspanialszych rekordów taternictwa sportowego należą w omawianym sezonie 1930 roku dokonane przejścia: prawą częścią zachodniej ściany Łomnickiej (W. Birkenmajer i K. Kupczyk 21 VI) i wschodnią ścianą Mnicha (J. Gnojek i W. Stanisławski 28 VII). Obie ściany atakowane były uprzednio kilkakrotnie (Łomnica 2 razy; Mnich 5 razy), a choć obecne ich rozwiązania są wadliwe w konstrukcji, niemiennie przeto jedyne — szczególnie jeśli chodzi o Mnicha. W dalszym ciągu do wielkich, nowoodkrytych dróg, zaliczyć trzeba przejścia: północnej ściany P. 2.507 m Lodowego Szczytu (J. Gnojek, T. Pawłowski i W. Stanisławski 3 VII), wschodniego urwiska Gierlachu: prawą częścią ściany (W. Birkenmajer, J. K. Dorawski, K. Kupczyk i J. A. Szczepański 7 VII), oraz środkiem ściany (J. Gnojek i W. Stanisławski 30 VII), przejście 1.000-metrowego urwiska Pośredniego Gierlachu (wschodnia ściana) J. Gnojek, T. Pawłowski i W. Stanisławski 7 VII), wyjścia: od wschodu na Gank (W. Birkenmajer i K. Kupczyk 15 VII), od wschodu na Gankową Przełęcz (J. Wójcik i W. Stanisławski 17 VII) i od wschodu na Młynarza (W. Birkenmajer i K. Kupczyk 18 VII). W dalszym ciągu: klasyczne przejście północno-zachodniej ściany Niżniej Wysokiej Gierlachowskiej (S. Bernadzikiewicz i A. Kenar 21 VII); wyjścia: południowo-zachodnią ścianą (S. Bernadzikiewicz i A. Kenar 3 VIII) i północną ścianą (J. Sawicki i St. Sandmeer w sierpniu) na Batyżowieckiej Szczyt; nową drogą północno-wschodnią ścianą na Żłobisty Szczyt (J. Sawicki i S. Motyka 29 VII);

wyjście zachodnią ścianą na Smoczy Szczyt (B. Chwaściski i W. Ostrowski 1 VIII); nowa — krańcowo trudna — droga 400-metrowym północnym urwiskiem Małego Jaworowego Szczytu (J. Gnojek i W. Stanisławski 1 VIII), na której 20 lat temu znalazł śmierć St. Szulakiewicz i słynny przewodnik Klimek Bachleda; wkońcu: wyjście pn.-wsch. ścianą na Mnicha (J. Wojsznis z towarzysząmi w sierpniu 1930 r.).

Z pomniejszych, ale pięknych dróg, zasługują na wyróżnienie szczególnie: Staroleśna, zachodnią ścianą, (J. Gnojek i W. Stanisławski 31 VII); Rogata Turnia wschodnią ścianą (W. Birkenmajer i K. Kupczyk 1 VII); Zabi Szczyt Wyżni północną ścianą (J. Gnojek i W. Stanisławski 21 VII); Zastłona Turnia północną ścianą (J. Sawicki i K. Zajac 17 VII) i inne.

Sezon tatrzański nie ograniczył się tylko do nowych dróg. Dokonano również całego szeregu powtórzeń dróg już istniejących, z których na pierwszy plan wysuwa się 9 przejść północnej ściany Żabiego Konia. Ściana ta, uznana przez jej zdobywców (L. Skotnicówna, B. Czech i W. Stanisławski 16 VI 1929) za najtrudniejszą drogę tatrzańską, okazała się w rzeczywistości nietrudniejszą od takiej np.: południowej ściany Zamarłej Turni. Jest to jeszcze jeden z licznych dowodów, jak niepewne są oceny trudności dróg niepowtarzanych. Należy unikać rzucania zdań tak śmiałych, jak Łomnica środkiem zachodniej ściany jest sukcesem, który się już w Tatrach przewyższył nieda, jest rekordem taternickim i t. d. Zdania takie będą musiały być tylko czczemi frazesami, dopóki nie staną się zdaniem ogółu. A to może dopiero wtenczas nastąpić, gdy daną drogę nictylko jej zdobywcy przejdą.

W dalszym ciągu na wyróżnienie zasługuje II wyjście wschodniem żebrzem na Rumanowy Szczyt, zachodnią ścianą na Żółty Szczyt, południową

jak i po halach i dalszych wsiach) nawrót do kierpców po „wirchu wiązanych“, do szerszych kapeluszy, widzimy, jak przyjmują się miedziane ciupagi (niestety często z niefortunną rzeźbą) z kółczkami. Fakt faktem, — a wbrew temu, co pisze p. Zborowski — że każdy prawie góral uważa dziś za punkt swego honoru mieć (niekiedy nie nosić) góralski strój; objaw ten częsty jest nawet wśród najmłodszego pokolenia, wychowanego często w ciperskim stroju, w ciperskim otoczeniu. Tu jest właśnie ten snobizm, ale w dodatku sensie tego wyrazu; jest to moda, moda na góralczyznę wśród górali.

j. r.

E. KŁONIECKI.

## Choć pachnie jaśminem.

Choć pachnie jaśminem w ogródku  
i kwitną czeremchy i bez, —  
me serce wezbrane od smutku  
i oczy nabrzmięte od łez!...

Nie pytaj: „Co boli a smuci?  
i czemu nie cieszą już sny?!“...

Toć wiosna lat zbiegłych nie wróci!  
— stąd właśnie ów smutek i łzy!

Stąd właśnie ów rozdźwięk żalony  
pomimo wysiłków i prób!...

Gdzie niema zmartwychwstań i wiosny  
tam pustka... zwątpienie!...  
tam — grób!...

## Kronika.

**Nasz sukces.** Przez długi szereg miesięcy czynione, przez Prezydium Gremjum Właśc. Hotelu i Pensjonatów, starania o obniżenie wysokości świadczeń w naturze, na rzecz służby domowej w szacunku Powiatowej Kasy Chorych, odniosły nareszcie pewien skutek. Pomocnikami w tem były nasze władze samorządowe i Krakowska Izba Handlowo-Przemysłowa. W związku z tą, od dwóch lat ciągnącą się sprawą otrzymało Prezydium Gremjum ze Starostwa w Nowym Targu zawiadomienie, że Okręgowy Urząd Ubezpiecz. we Lwowie na podstawie art. 100 i 19-II ustawy z dn. 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, ustalił wysokość świadczeń w naturze, miarodajną dla określenia zasiłków pieniężnych i składek w okręgu Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Targu jak następuje: **I. dla służby domowej w Zakopanem** (oprócz płacy w gotówce) — wikt i mieszkanie 80 zł (czyli 20 zł mniej, niż dotychczas) — wikt, mieszkanie i odzież 104 zł; — **dla służby i pracowników zakładów gastronomicznych, przemysłowych i handlowych** (kucharze i kelnerzy, służba, czeladnicy, pomocnicy handlowi itp.) **wynagrodzenie oprócz płacy w gotówce, wzgl. nie pobierających żadnej płacy, a tylko świadczenia w naturze 104 zł** (26 zł mniej niż dotychczas) — wikt, mieszkanie i odzież miesięcznie 136 zł. Powyższe ustalone wartości świadczeń w naturze **obowiązuje od dnia 1 listopada 1930 roku.** Jakkolwiek rozporządzenie to stara się iść w pewnym stopniu na rękę interesowa-

ścianą na Niebieską Turnię i inne. Prócz tego dokonano w sezonie trzech samotnych przejść na drogach nadzwyczaj trudnych: dwukrotnie przez południową ścianę Zamartłej Turni (J. Gnojek 17 VII i B. Chwaściński 20 VIII) i przez północne urwisko Galerji Gankowej (J. Sawicki 28 VII).

Nie wszystkie wyprawy udały się. Z ważniejszych prób notujemy: na wschodniej ścianie Pośredniej Grani; dwie próby na południowo-wschodniej ścianie Kółowego Szczytu, a wreszcie próba przejścia od północy na Zachodnią Rumanową Przełęcz.

Oto pokrótce skreślony obraz tego, co się działo latem w światku taternickim. Nieubłagana śmierć pochłonęła nam w tym roku jeszcze jednego taternika, ś. p. Kazimierza Kupczyka. Czy czasem śmierć tego świetnego wspinacza nie jest wynikiem zgubnego poglądu na trudności skalne? Pojawili się bowiem w Tatrach ludzie, którzy nie posiadając ani dostatecznego doświadczenia, ani orientacji w formie i trudnościach terenu, ani, co najważniejsze, umiejętności wspinania się i odnajdywania drogi, ośmielają się jednak wyrażać opinie, zgubne i zaraźliwe. Ignorancja, w której dominuje przeważnie taternicka robota na akord, wyzuta z wszelkiego idealistycznego podejścia do gór, wydaje wyroki ad hoc o trudnościach terenu taternickiego. Znamiennym jest podział trudnościowy ścian i grani na t. zw.: „chrzan“ i „auser“ (z niemieckiego ausserordentlich schwierig). „Chrzan“, jak sama nazwa wskazuje, są to drogi łatwe, pogardzane. A właśnie na takim lekceważonym — niesłusznie — „chrzanie“, na południowej ścianie Ostrego Szczytu, która w r. 1929 pochłonęła życia dwóch polskich taterników (J. Honowska i Z. Krótkowska), zginął 1 sierpnia r. b. K. Kupczyk. Niech to będzie ostrzeżeniem przed bagatelizowaniem dróg, jednak zawsze bardzo trudnych.

„Kurjer Warszawski“. Wiesław Stanisławski.

nych i, w wyniku długotrwałych zabiegów, obniżyło nieco wysokość szacunku, to jednak życzeń naszych nie zafatwia w całej rozciągłości, gdyż domagaliśmy się, udowadniając to, ustalenia szacunku wysokości świadczeń dla służby domowej na 60 zł miesięcznie. Kto prowadzi gospodarstwo domowe, ten to stanowisko prezydium Gremjum uzna za słuszne, tem bardziej obecnie, gdy cały szereg artykułów spożywczych i to pierwszej potrzeby, spadł znacznie w cenie.

**Dziesięciolecie.** W dniu 11 listopada cała Polska, a z nią i Zakopane święcić będą uroczyste 10-lecie zwycięskiego zakończenia wojny z Rosją bolszewicką, a tem samem ostateczne wywalczenie i ugruntowanie bytu niepodległego Ojczyzny. Przypuszczamy, że tak jak w pamiętnych dniach owych, tak i w dniu poświęconym tej wspaniałej rocznicy całe społeczeństwo zakopiańskie bez różnicy przekonań weźmie udział, podkreślając tem swoje poczucie obywatelskie, patriotyzmu i miłość Ojczyzny.

**Wiatr halny.** W nocy z 2 na 3 listopada rozszalał się nad Tatrami i Zakopanem huraganowy wiatr halny. Dał się on porządnie odczuć nie tylko ludzimi, z których wielu spędziło tę noc bezsennie, przewracając się z boku na bok na pościeli, ale także lasom naszym, które padają zwykle największą ofiarą tego rozpasanego żywiołu. Ostatni wiatr należał do silniejszych, tem samem i spustoszenia w lasach są znaczniejsze. Jak nas informuje p. inż. Liberak, sprawujący nadzór państwowy nad lasami tatrzańskimi, wiatr wyłamał lub wykrocił w lasach tatrzańskich po stronie polskiej 12.790 sztuk, o łącznej masie 7.976 m<sup>3</sup>. Klęska ta dotknęła w równym stopniu lasy pp. Uznańskich, jak Fundacji Kórnickiej i lasy witoskie. W samem Zakopanem większe spustoszenia poczynił wiatr w naszej sieci telefonicznej, uszkadzając około 40 połączeń. Można sobie wyobrazić, co by było, gdybyśmy nie mieli połączenia kablowego.

**Schronisko w Chocholowskiej.** Budowa nowego schroniska narciarskiego na Polanie w Dolinie Chocholowskiej, o którym pisaliśmy już parokrotnie, postępuje rażo naprzód. Do tej pory wyciągnięto już kompletne mury piwnic i parteru. Trwająca jednak od dłuższego czasu niepogoda i śnieg, zatrzymały dalsze prace, które musiano odłożyć do wiosny roku przyszłego. Komitet budowlany i kierownik budowy p. inż. F. Kopkiewicz zapewniają, że schronisko będzie zupełnie wykończony na sezon zimowy 1931/1932.

**Z ruchu gości.** Wyjątkowo niepogodna tego roku jesień wpłynęła, czemu się zbytnio dziwić nie należy, na pewien nawet dość znaczny spadek frekwencji gości. W dniu 28 października różnica in minus, w stosunku do tego samego okresu z roku przeszłego, wyraziła się liczbą 473 meldunków mniej, przy ogólnej frekwencji 19.921 meldunków w roku bieżącym, a 20.399 w przeszłym.

**„Dzień Październikowy“.** W sobotę, 22 listopada b. r., wystawia w Zakopanem „Teatr Lotny“ G. Kwiecińskiego i J. Orszy, znany już w Zakopanem ze swych występów: „Proces Mary Degen“ i „Egzyzyczna Kuzynka“, ostatnią nowość sensacyjną Kaisera p. t. „Dzień Październikowy“. Sztuka ta o niesamowitej ekspresji dramatycznej, ilustruje w jaskrawy sposób stan psychiczny powojennych ludzi. Potęgą siły imaginacyjnej święci w niej triumf. Sztuka ta zdobyła rekord powodzenia na stołecznych scenach zagranicznych. Dyrekcja „Teatru Lotnego“ mimo olbrzymich kosztów związanych z wystawieniem jej, wymagających specjalnych oświetleń reflektorowych, chcać uprzestąpić to ze wszechmiar ciekawe widowisko, pozostawia ceny niepodwyższone. Reżyserję objął Henryk Barwiński, b. dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie, który równocześnie odtworza główną rolę Cost'a. Reszta ról czołowych objeli: Alina Łęczycka, Janina Oleńska, Jan Orsza (obrońca z „Procesu Mary Degen“), E. Kwieciński.

**T. S. L.** W środę, 29 października, odbyło się posiedzenie Sekcji Oświaty Pozaszkolnej tut. Koła T. S. L., przy dość licznych udziałach osób. Debatowano nad planem działalności. Uchwalono urządzić cztery kategorie odczytów, względnie kursów: a) dla inteligencji, b) dla szerszego ogółu miejskiego, c) dla młodzieży pozaszkolnej, d) dla ludności wiejskiej. Uchwalono ponadto urządzić stałe audycje muzyczne. Na wniosek p. dyr. Łukasiewicza uchwalono ponadto prowadzić osobny kurs dla analfabetów. Na referentów dla inteligencji postanowiono zmobilizować najpoważniejszych fachowców miejscowych, a ponadto ściągnąć siły zamiejscowe, jak pp. prof. Szafera, Limanowskiego, Passendorfera, Kota, Janowskiego etc. Dalszy ciąg dyskusji na następnym posiedzeniu w sobotę, dnia 8 listopada, o godz. 6 w lokalu T. S. L.

**Kursy języka francuskiego.** Z powodu choroby nauczycielki p. Fargier, nauka w oddziałach III i IV została zawieszona na kilka dni. Dzięki staraniom p. dyr. Stanisławskiej otwarty zostanie — jak w zeszłym roku — specjalny kurs dla dziewcząt. Nauka odbywać się będzie w gmachu Szkoły Powszechnej Żeńskiej i rozpocznie się 15 listopada. Uczyć będzie nauczycielka p. Fargier.

**Likwidacja „Parku Sportowego“.** We wtorek, 4 b. m. odbyło się w biurze zarządu gminnego Walne Zebranie członków spółki „Park Sportowy“. Obradom, w których wzięło udział kilkunastu spółników, przewodniczył p. dyr. Karol Stryjeński. Zebranie odbyło się w obecności notariusza p. Dr. Jasińskiego i burmistrza L. Winnickiego. Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu i komisji rewizyjnej z lustracji gospodarki, uchwalili jednogłośnie absolutorjum zarządowi, oraz zgodnie z wnioskami zarządu, likwidację spółki, z tem, że majątek tejże, w postaci parceli i skoczni narciarskiej

na Krokwi, przejmą gmina i uzdrowisko. Wyrażono przy tej sposobności podziękowanie p. dyr. Stryjeńskiemu i innym członkom zarządu, którzy bezinteresowną pracą i staraniami doprowadzili do realizacji budowy, jak powszechnie wiadomo, jednej z największych i najlepszych skoczni w Europie. Większość zebranych (niemal wszyscy) byli również zdania, że, wobec ideowego charakteru spółki, jaką była spółka „Parku Sportowego“, należy zrezygnować ze zwrotu udziałów, które i tak z racji ich dewaluacji, przedstawiają znikomą wartość. Likwidację spółki powierzono pp. notariuszowi dr. Jasińskiemu i dyr. Jamonttowi, jako głównym likwidatorom, ustanawiając ich zastępcami pp. Ignacego Bujaka i Gaśiora.

**Walne Zebranie Okręgu Podhalańskiego.** W dniu 30 października b. r. odbyło się w Zakopanem Walne Zebranie narciarskiego IV. Okręgu (Podhalańskiego), na którym jednak nie doszło do porozumienia w sprawie nowego Zarządu okręgu. Następne Walne Zebranie, które ma dokonać ustanowienia nowych władz, odbędzie się w najbliższych dniach.

**Akademickie Koło Zakopiańskie w Warszawie.** Rok rocznie Gimnazjum zakopiańskie opuszcza kilkudziesięciu abiturjentów, którzy wnet rozchodzą się po Bożym świecie, gromadząc się głównie po większych miastach, przy wyższych uczelniach. Więż wspomnień, łącząca dawnych „zakopiańczyków“ jest wyjątkowo silna, gimnazjum bowiem zakopiańskie (a wiedzą to szczególnie ci, co jego mury już opuścili) posiada szczególne warunki, aby serdeczne po sobie zostawić wspomnienie i nie tylko przyroda jest tu, pod Tatrami, jedyna w swoim rodzaju, są tu nie tylko narty i wycieczki górskie, ale szczególnie do tego przyczyniają się serdeczne stosunki tak wśród kolegów, jak i między uczniami a „ciałem nauczycielskim“.

Dla utrzymania tej łączności wśród „zakopiańczyków“ powstało w r. 1927 w Warszawie „Akademickie Koło Zakopiańskie“. Oprócz celów towarzyskich (jakże miło jest bowiem zeiść się razem i wspólnie pogwarzyć o szkolnych czasach!) Koło prowadzi też akcję samopomocową. W ciągu kadencji obecnego zarządu (w skład którego wchodzi: kol. kol. Giedroyc K. jako prezes, oraz Kwasięborska I., Stachnik W., Zając T. i Zaścińska J.) obrót pożyczkowy — mimo skromnych funduszy Koła — dochodził do 1.000 zł. Poza to Koło podejmuje się co roku, informować zdających maturę „zakopian“ o warunkach przyjęcia, czy zapisów na wszystkich uczelniach; warunki te są często dosyć skomplikowane, a niejeden ośmiokłasiśta, nikogo znajomego, mogącego udzielić odpowiednich informacji nie mający, znajduje tu wielką pomoc. Ilość członków dosięga (listopad 1930) 68 osób; z roku na rok szeregi Koła się powiększają.

j. r.

## Lista gości

za czas od 29 października do 5 listopada.

Achmatowicz Konstanty, Wilno, Sanato.  
Aprillówna Maria, Kraków, Malenka.  
Adamski Władysław, Bydgoszcz, Pod Blachą.  
Akierman Adolf, Warszawa, Morskie Oko.  
Alsowa Janina, Grałówka, Czerw. Krzyż.  
Arendtówna Natalia, Kraków, Warszawianka.  
Baranowska Emilia, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.  
Baerselman Henryka, Warszawa, Renaissance.  
Baranowski Antoni z. z., Bielsko, Kmicic.  
Bohdanowicz Józef, Baranowice, Czerw. Krzyż.  
Broda Wojciech, Karwów, San. Nauczyc.  
Bochnikówna Jadwiga, Uszew, San. Nauczyc.  
Blonderówna Monia, Biała, Halka.  
Boguszewska Ewelina, Warszawa, Oksza.  
Burchart Bronisław, Żegrze, Czerw. Krzyż.  
Bruchnalski Jan Kaz., Lwów, Zaczisze.  
Buchcik Franciszek, Katowice, Ślązaczka.  
Cywiński Józef z. z., Bańsk, Orla.  
Chmielowska Michalina z. z., Warszawa, Bristol.  
Christek Tonne, Hanburg, H. Europejski.  
Czajkowska Wiktorja, Balnica, Modrzejów.  
Czlenow Chaim, Warszawa, H. Europejski.  
Dekański Inż. Stefan, Lwów, Renaissance.  
Dertilek Fryderyk, Lwów, Warszawianka.  
Dubas Wacław, Ostrów, Czerw. Krzyż.  
Frackiewicz Teodor, Toruń, Czerw. Krzyż.  
Federowicz Natalia, Warszawa, Jaska.  
Fundalewicz Stanisław, Włodzimierz, Modrzejów.  
Gayczakówna Maria, Warszawa, Albion.  
Głaczyńska Zofja, Bydgoszcz, Kubinówka.

Pensjonat pierwszorzędny

„MARATON“

Heleny Jadwigi ERLICHÓWNY

otwarty cały rok.

Telefon Nr. 310 i 331.

Giłeta Michał, Chochło, San. Nauczyc.  
Gidaszewski Stanisław, Racot, Odrodzenie.  
Gilbert Adolf z. z., Kraków, Oaza.  
Gogolewska Zofja, Sosnowiec, Victoria.  
Grymasik Antonina, Stoniec, Nowa.  
Haitlinger Dr. Stanisław, Bielsko, Czerw. Krzyż.  
Handlowa Marta, Istebna, Modrzejów.  
Hauptówna Halina, Żółkiew, Czerw. Krzyż.  
Heyer Alfred z. z., Łódź, Renaissance.  
Hoffman Franciszek, Wodzisław, Pod Blachą.  
Hornof Franciszek, Kraków, Szalas.  
Jaroszyńska Mieczysława, Lwów, Zameć.  
Jaros Stanisław z. z., Włoszczowa, Kubinówka.  
Karbowiakówna Józefa, Łódź, Nowotarska 21.  
Klarowa Anna, Kraków, Czerw. Krzyż.  
Kwiatkowska Julja, Ros, San. Naucz.  
**Karbiński Kazimierz, Paryż, Silva.**  
Kasiewiczowa Jadwiga, Modlin, San. Wejsk.

Kiepuska Rozalja, Zyrardów, Jaśka.  
Kijakowska Marja, Kijaków, Waclawa.  
Kozioł Franciszek, Jasło, Pod Blachą.  
Kolyńska Regina, Świętosław, Sanato.  
Komowiński Józef, Poznań, Bratnia Pomoc.  
Kuźnicka J., Łódź, San. Naucz.  
Kubiakiewiczowa Julja, Lwów, Czerw. Krzyż.  
Kubiakiewiczówna Wanda, Lwów, Czerw. Krzyż.  
**Kurwitz Oskar, Estonia, San. Wojsk.**  
Kukla Jan, Michałowo, Odrodzenie.  
Lewandowski Henryk, Gostyń, Nowa.  
Lenga Ludwig, Łódź, Czerw. Krzyż.  
Lisicka Jadwiga, Warszawa, Zacisze.  
Liński Mieczysław, Katowice, Czerw. Krzyż.  
Łachowski Antoni, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
Łuczakówna Stan., Gorzkowice, Margot.  
Maciejewska Janina, Warszawa, Boruta.  
Majewska inż. Ludwika, Poznań, **Maleńka.**  
Mantaj Teodor, Łódź, Sanato.  
Makar Kalorina, Lwów, Warszawianka.  
Marten Henryk, Warszawa, Bristol.  
Mijakowski Hugo, Borszczów, San. Wojskowe.  
Mijakowska Marja, Borszczów, San. Wojsk.  
Michniewicz Marja, Kraków, Dom Zdr. S. U. P.  
Mianowski Zygmunt z ż., Warszawa, Wojciech.  
Mijalska Janina, Bilgoraj, Warszawianka.  
Michalska Karolina, Kraków, Wojciechowo.  
Mojeek Józef, Tarnów, Pod Blachą.

Nowakówna Marja, Niszawa, Morskie Oko.  
Nowotarska Stanisława, Lublin, Baszta.  
Odzierzyński Dr. Tadeusz, Rozwadów, Zakątek.  
Opitzowa Aleksandra, Kielce, Pod Blachą.  
Ostrowska Marja, Kraków, Warszawianka.  
Ostrowski Józef, Łuck, San. Wojskowe.  
Padawa Sabina, Mielce, Trzy Róże.  
Plater-Zyberk Hr. Marja, Wojciechów, Maraton.  
Padewski Edward, Dąbrowa, Bratnia Pomoc.  
Pałka Włodzimierz, Tarnowice, Odrodzenie.  
Penda Helena, Warszawa, Chramcówki 1.  
Przesławski Edward, Stry, Sas.  
Pfeiffer Mieczysław, Warszawa, Bristol.  
Poinke Ernest, Bojanów, Zacisze.  
Prymke Stanisław, Poznań, Morskie Oko.  
Przybyniowa Michalina, Podgórze, Warszawianka.  
Radzińska Ludwika, Cienniki, Modrzejów.  
Rappaport Aron, Warszawa, Morskie Oko.  
Raczycki Bolesław, Ignalino, Pod Blachą.  
Radowicka Wanda, Sierpc, San. Wojskowe.  
Rechnerówna Stanisława, Lwów, Warszawianka.

### Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

**Dr. Szymona Papiera**

specjalisty chorób skórno-wenerycznych  
Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW  
ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449

Reim Gustaw, Kraków, Radowid.  
Ruszczyński Karol z ż., Sciborze, Radowid.  
Romiszewska Helena, Białystok, San. Wojskowe.  
Sadłowski Wiktor, Lwów, H. p. Gewontem.  
Sawczak Dr. Jarosław, Krynica, Skibówki.  
Sagan Bolesław, Kraków, Warszawianka.  
Seeger Wanda, Warszawa, Warszawianka.  
Śliwa Ks. Franciszek, Kęty, Morskie Oko.  
Siwicki Eugeniusz, Łuck, San. Wojskowe.  
Świgot Dr. Stanisław, Lwów, Ostoja.  
Sowa Anna, Kielce, Czerw. Krzyż.  
Skowroński Tadeusz, Wadowice, San. Wojskowe.  
Suwarów Michał, Warszawa, Borek.  
Schoenaich Edward, Warszawa, San. Wojskowe.  
Schmeidlerowa Anna zc., Przemyśl, Strzecha.  
Szarek Włodzimierz, Sosnowiec, Sanato.  
Szlągowski Franciszek, Ignalino, Pod Blachą.  
Staszkievicz Helena, Wiśniowo, Sanato.  
Stańko Dr. Jan, Lubaczów, Renaissance.  
Strzembosz Janina, Lwów, Warszawianka.  
Staniewiczówna Zofja, Pruszków, Odrodzenie.  
Stafiejowa Aniela, Złoczów, San. Wojskowe.  
Taubenschlag Adolf z ż., Tarnów, Bristol.

### SANATORIUM VILLEN HUNGARIA MERANO (Italja)

Pierwsze i najstarsze, specjalne Sanatorium dla schorzeń organów oddechowych.

Wszystkie najnowsze odnośne metody leczenia: Roentgen, Naświetlanie, Pneumothorax, Dietyka. Kuracja winogronowa także w zimie. Lekarz naczelny: Dr. von Gara; lekarz domowy: Dr. M. Madarasz.

Zgłoszenia i informacje w dyrekcji.

Tymkówna Kazimiera, Lwów, Warszawianka.  
Waligórowa Helen, Wola Justowska, Junka.  
Warginowa Lidja, Grudziądz, San. Wojskowe.  
Waja Paweł, Katowice, Cieszynianka.  
Właszczyńska Marja, Modrzejów.  
Wałęcki Henryk, Warszawa, Oaza.  
Walewska Bronisława, Kraków, Czerw. Krzyż.  
Wrzesińska Helena, Częstochowa, San. Wojskowe.  
Więckówna Helena, Glinik, Borek.  
Zajączkowska Zofja, Wilno, Bór.  
Ziegler Leon, Brześć, Baszta.

### MŁODA NAUCZYCIELKA

poszukuje pokoju z utrzymaniem ewent. częściowym w domu chrześcijańskim, za lekcje w zakresie czterech klas gimnaz. (bez jęz. łacińsk.) Język obcy francuski. Dyplom zagraniczny. Wiadomość Drogerja Mr. Barona Closmanna.

### Sanatorium dla płucno-chorych

pod kierownictwem

#### Dra Edwarda Łotockiego

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.  
Stały lekarz na miejscu. Roentgen. Laboratorium. Centralne ogrzewanie. Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla użytku chorych.

Ciężko chorych się nie przyjmuje

Blisze informacje: **Dr. E. Łotocki**  
(tel. nr. 240).

Skuteczne w GRUŻLICY PŁUC, przyjemne i orzeźwiający, wyrobu apt. M. PIERWOCHY POŁOMSKIEGO

#### PASTYLKI „WIKTUAR“ (Victoire)

od kaszlu, kataru, chrypki, bólu gardła, dusznic, grypy i t. p. są również niezbędne w sporcie, podróży, na wycieczkach i w teatrach.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

### Dr. ZOFJA MASTALERZOWA

#### Biurowie porad prawnych

w sprawach skarbowych i podatkowych.  
ul. Krupówki, gmach „Bazaru Polskiego“, wejście boczne. I piętro, pokój Nr. 13. Godziny urzęd. od 10—1 w południe.



## Chorzy

na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko

#### mleczno-słodkie płatki owsiane „Extra“

takowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin

Fabryka płatków owsianych w Krotoszynie Wlkp.

Przedst. J. NEBENZAHL  
Kraków, ul. Zielona 28

Lustra ze szkła krajowego i zagranicznego. — Szyby szlifowane do aut. — Oszklenia domów. — Szkło stołowe i porcelana

### Juljan Fischler

Zakopane, ul. Nowotarska 4, tel. 389.

### BRACIA POLACY!

NIEBYWAŁA OKAZJA! Zima się zbliża, każdy musi się zaopatrzyć w odpowiednie towary zimowe, ale brak mu na to pieniędzy. Firma nasza postanowiła celem reklamy, biorąc pod uwagę ciężkie czasy i brak gotówki, wystać każdemu po cenach wprost niebywałych, bo cały komplet towaru, składający się

z 16 SZTUK TYLKO ZA 49 zł. 70 gr.

a mianowicie: 2½ m. welwetu wełnianego z podszewką na odwrotnej stronie, towar puszysty i miękki, nadający się na palto męskie lub damskie, 3 m kurtki zimowej, towar bardzo mocny, nie do rozdarcia, na ubranie męskie lub damski kostium, 1 koszulę męską, ciepłą i puszystą z dobrego trykotu, 6 par skarpetek ciepłych, 1 krawat elegancki, jedwabny i 6 chusteczek do nosa. To wszystko wysyłamy tylko za jedyne 49 zł 70 gr za zaliczką, po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru.

UWAGA! O ile towar się nie spodoba, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze zwrócimy. Polacy, omijajcie firmy nierzetelne, a napiszcie zaraz do naszego składu fabrycznego:

„ŁÓDZKA PRODUKCJA WŁÓKIENNICZA“, ŁÓDź,  
SKRZ. POCZT. 296.

Cenniki i druki wysyłamy bezpłatnie.

Czy prenumerujesz już organ Z. P. Z.

„ZAKOPANE“?

# INFORMATOR

## Urzędy i instytucje:

### a) Dział adresowy:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.  
Zarząd Uzdrawiska, Rynek.  
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrawiska.

Komisariat Pol. Państw., ul. Chramcówki, tel. 391.  
Urząd Parafjalny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrawiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.

Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrawiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.

Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.

Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorium Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś“.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.  
Pol. Towarz. Tatrzanie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzanie“.

Muzeum Tatrzanie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok Dworca Tatrzaniego.

Dr. Włodzimierz Jasiński, notariusz, Krupówki 39.

Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Państwowy nadzór lasów tatrzanie — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków“.

### Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim“.

Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za pocztą, tel. 407.

Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysia.

Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuski, dom B. Rajskego, tel. 245.

### b) Dział ogłoszeniowy:

#### Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.

III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246

Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem“, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

#### Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

#### Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

#### Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

#### Galanteria, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.

#### Kolektury losów.

Kolektura loterii państw., Krupówki 25, H. Still.

#### Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport“, Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.

Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

#### Masarnie.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.

Br. Nosal, wędliniarnia i wyrab mięsa, Krupówki 28 obok „Orbisu“, tel. Nr. 286.

#### Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Pamiątki, zabawki, art. sport.

Pracownia art. rzeźb T. Wiczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka“.

#### Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

#### Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

#### Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.